

Bogucka, Maria

„Zofia Jagiellonka (1522-1575) i jej księgozbiór”, Jan Pirożyński, Kraków 2004 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 96/4, 658-660

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

gdy próbuje ona pisać na ten temat. Mamy tu do czynienia nie z niewinnymi pomyłkami, lecz z wieloma poważnymi błędami, których nie wolno przemilczeć. Znaczna ich część spowodowana została bez wątpienia przez pośpiech, z jakim książka była pisana, a który daje się odczuć w trakcie lektury (niezdolność do kojarzenia notowanych faktów, formułowanie wykluczających się wzajemnie tez). W rezultacie po raz kolejny otrzymujemy namacalny dowód, że w pracy naukowej pośpiech jest nie tyle już nawet niewskazany, co wręcz karygodny, zaś odkładanie do lamusa reguły horacjańskiej przynosi oplakane skutki. Recenzowaną pracę czytać należy z dużą dozą ostrożności i krytycyzmu.

Życzyć należałoby sobie na koniec, aby wydawnictwa naukowe przywiązywały większą wagę do strony merytorycznej wydawanych przez siebie publikacji.

Piotr Tafilowski
Szkoła Główna Handlowa
Biblioteka

Jan Pirożyński, *Zofia Jagiellonka (1522–1575) i jej księgozbiór*, PAU, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego, t. CII, Kraków 2004, s. 339, bibliografia, indeks osób, streszczenie ang. i niem., il.

Na kilka miesięcy przed śmiercią autora ukazała się biografia Zofii Jagiellonki jego pióra, stanowiąca zwieńczenie prowadzonych przez dwadzieścia pięć lat prac badawczych, zapoczątkowanych odkryciem wiosną 1978 r. w Bibliotece Księcia Augusta w Wolfenbüttel pozostałości księgozbioru księżnej Zofii. Stanowiła ona wówczas postać mało historykom znaną (poza krótką informacją w dziewiętnastowiecznym dziele Aleksandra Przeździeckiego o polskich Jagiellonkach); dopiero kolejne publikacje artykułowe Jana Pirożyńskiego, zwięzione rozprawą habilitacyjną pt. „Księżna brunszwicka Zofia Jagiellonka (1522–1575) i jej biblioteka. Studium z dziejów kultury” (Kraków 1986), oświetliły lepiej życie i działalność córki Zygmunta I i Bony. W rezultacie małżeństwa spędziła ona życie w Niemczech, nie zrywając jednak różnorodnych kontaktów z Polską. Pionierska rozprawa została wysoko oceniona przez znawców, ale wskutek małego nakładu (250 egz.) nie dotarła do szerszych kręgów czytelniczych. W 1992 r. autor opublikował rozszerzoną, niemiecką wersję biografii Zofii („Die Herzogin Sophie von Braunschweig–Wolfenbüttel aus dem Hause der Jagiellonen (1522–1575) und ihre Bibliothek. Ein Beitrag zur Geschichte der deutsch–polnischen Kulturbeziehungen in der Renaissancezeit”, Wiesbaden 1992), ale i tu mały nakład i wysoka cena egzemplarza utrudniła zapoznanie się z pracą, choć niewątpliwie niemiecki język książki spowodował wprowadzenie Zofii i jej roli w kulturze XVI w. na forum międzynarodowe. Po tej publikacji Jan Pirożyński nie porzucił tematu i nadal prowadził badania nad życiem i działalnością księżnej Zofii, a także nad zawartością jej księgozbioru. W rezultacie powstała nowa, zweryfikowana i uzupełniona o liczne ważne wątki książka, która stanowi przedmiot niniejszego omówienia.

Praca składa się z trzech części. Część pierwsza (s. 19–168) przedstawia życie i działalność Zofii Jagiellonki, część druga (s. 169–246) jej księgozbiór, część trzecia (s. 247–284) prezentuje teksty — m.in. testament Zofii z 1558 r. wraz z kodycylem z 1575 r., dwa legaty dla współpracowników i zaufanych przyjaciół — Stanisława Sędziwoja i Wojciecha Sędziwoja Czarnkowskich), kazanie z okazji jej pogrzebu autorstwa Łazarza Arnoldiego 27 czerwca 1575, oraz wykaz rękopisów i druków z księgozbioru, jakie udało się autorowi odnaleźć i zestawić.

Praca oparta została na bardzo starannej i rozległej kwerendzie źródłowej w archiwach i bibliotekach polskich, austriackich i niemieckich. Wykorzystano bogatą korespondencję Zofii z rodziną i innymi osobami, dokumenty spiswane w różnych okresach życia, inwentarze ruchomości do niej należących, a także katalogi biblioteki księżnej w Wolfenbüttel, w której zbiorach znalazła się większość kolekcji książkowej i rękopiśmiennej Jagiellonki.

Autor odtwarza dzieciństwo i młodość Zofii, spędzone na polskim dworze (1522–1555) wraz z siostrami Anną i Katarzyną (ich silne wzajemne związki uczuciowe przetrwały do końca życia). Rekonstrukcja (rozdział I) ich wychowania i wykształcenia, warunków egzystencji, zajęć na tle życia i struktury renesansowego dworu jagiellońskiego tych lat, także relacji z Boną i Zygmuntem I oraz ze starszym bratem, Zygmuntem Augustem, jest niezwykle staranna i interesująca. Na podstawie zachowanych źródeł trudno wprawdzie wyodrębnić postać Zofii z trójki sióstr tak mocno ze sobą związanych, niemniej jednak można w pewnym zakresie odtworzyć proces kształtowania się osobowości przyszłej księżnej Brunswicku. Dopiero w rozdziale drugim, omawiającym przygotowanie do ślubu z księciem Henrykiem Młodszym i wyjazd do Niemiec, postać Zofii Jagiellonki wyodrębnia się z tła, choć większość rozważań dotyczy spraw posagu, wiana i reguł materialno-prawnych zawieranego związku. Ważną część rozdziału stanowi informacja o Henryku Młodszym i jego państwie, a także opis podróży Zofii do Wolfenbüttel. Rozdział trzeci prezentuje Zofię Jagiellonkę jako księżnę brunswicką w Wolfenbüttel (1556–1568): skład jej dworu, perypetie pożycia małżeńskiego, konflikty rodzinne, tryb życia, krąg przyjaciół i korespondentów (pisała i otrzymywała mnóstwo listów), tematykę jej korespondencji, a więc i zainteresowania (stan zdrowia, zagadnienia majątkowe, polityka). Ważne niewątpliwie jest ustalenie, że przez cały czas pobytu w Wolfenbüttel Zofia utrzymywała stałą łączność z rodziną i krajem i służyła Zygmunutowi Augustowi pomocą oraz radą w sprawach polityki zagranicznej; z drugiej strony korzystała z jego rad w różnych kłopotach, jakie miała.

Rozdział czwarty przedstawia wdowie lata Zofii w Schöningen (1568–1575), gdzie się przeniósła po śmierci męża. Jan Pirożyński słusznie zauważa, że stała się wówczas władczynią mikropaństwa (obszar starostw Schöningen i Jerxheim) i zaczęła, mimo napotykaných trudności (była cudzoziemką, jej sytuację komplikował spór z pasierbem, dziedzicem księstwa Wolfenbüttel), prowadzić samodzielną politykę. Mimo chorowitości i nie najmłodszego wieku wykazywała przy tym wiele energii i zręczności w działaniu.

Autor omawia aktywność administracyjno-gospodarczą Zofii, rozsądną i przynoszącą sukcesy, do czego przyczyniło się niewątpliwie przyjęcie luteranizmu. Wydaje się, że można by tu zaryzykować twierdzenie, iż była nieodrodną córką Bony: ambicje polityczne chciała podbudować solidną bazą materialną, stąd zainteresowania gospodarcze. Polityce podporządkowała też problemy wyznaniowe. Stanowiła w tym zupełne przeciwieństwo swej siostry, Anny, która do interesów nie miała głowy, a gorliwość religijna wyprzedzała u niej cele polityczne. Rozdział piąty poświęcono w całości stosunkowi Zofii do luteranizmu. Jan Pirożyński słusznie podkreśla, że przejście Zofii na luteranizm było wyjątkiem w domu Jagiellonów: Zygmunt August mimo tolerancji nie przeszedł na stronę różnowierców, podobnie jak Izabela Jagiellonka w Siedmiogrodzie. Katoliczką pozostała Jadwiga Jagiellonka, żona Joachima II elektora brandenburskiego. Anna Jagiellonka zwalczała ostro reformację na Mazowszu. Zaliczenie do bezkompromisowych zwolenników katolicyzmu Katarzyny Jagiellonki może jednak budzić wątpliwości. Wiemy, że w pewnych momentach zbliżała się do luteranizmu, m.in. przyjmowała komunie pod dwiema postaciami.

Bardzo interesujący jest rozdział szósty, przedstawiający cele polityki Zofii Jagiellonki w latach 1572–1575, a więc po śmierci Zygmunta Augusta. Jej aktywność w tym czasie koncentrowała się na trzech sprawach, powiązanych zresztą ze sobą: egzekucji testamentu Zygmunta Augusta (tj. walce o spadek po nim), małżeństwa siostry Anny i obsady tronu w Polsce. Były to problemy wyraźnie rodzinno-dynastyczne, choć przez Zofię odczuwane w perspektywie patriotyzmu i utożsamiania interesu członków dynastii jagiellońskiej z interesem Rzeczypospolitej. Autor odtwarza zabiegi Zofii w tym zakresie, nie analizując jednak chyba w stopniu dostatecznym całego mechanizmu powodów poniesionej przez nią klęski.

Ogromnie cenny jest rozdział siódmy, poświęcony rezydencji w Schöningen, jej przebudowy dokonanej przez Zofię, zgromadzenie w niej kolekcji (klejnoty, obrazy, w tym liczne portrety, rzeźby, zegary, numizmaty, kobierce) świadczących o smaku artystycznym i zainteresowaniu sztuką. W rozdziale ósmym przedstawiono ostatnie dni Zofii, jej chorobę i zgon, także testament i jego losy. W rozdziale dziewiątym autor pokusił się o pionierską próbę opisu mentalności Zofii Jagiellonki. Mimo że sam się zastrzega na wstępie, iż badania nad życiem psychicznym są nietłwne i ryzykowne, trzeba jego rozważania ocenić wysoko. Właściwie zresztą z całej pracy, dzięki drobiazgowej relacji szczegółów i zarówno większych, jak mniejszych zderzeń wylania się postać Zofii Jagiellonki, cechy jej charakteru i umysłu, jej stosunek do ludzi i do problemów, z jakimi się spotykała. Podsumowanie tych wszystkich rozproszonych elementów pozwala ujrzeć Zofię jako kobietę i władczynię, człowieka epoki renesansu. Część druga pracy zawiera opis księgozbioru Zofii odtworzonego i przeanalizowanego przez Jana Pirożyńskiego w toku długotrwałych poszukiwań. Stanowi to nie tylko ważne uzupełnienie i dodatkową bazę badań nad

mentalnością Zofii Jagiellonki i jej zainteresowaniami. Po raz pierwszy ukazując na kolekcję Jagiellonki jako na załączek późniejszej sławnej biblioteki książąt na Wolfenbüttel, Jan Pirożyński określa jej rolę w kulturze XVI w., a nawet w czasach późniejszych.

Omawiana książka stanowi pasjonującą lekturę. Wzorowa od strony warsztatowej, prezentująca wielkie bogactwo informacji, pozwala jednocześnie lepiej zrozumieć typowy dla średniowiecza i okresu nowożytnego los kobiety z kręgów panujących, zmuszonej w wyniku „politycznego” małżeństwa pędzić życie w trudnych warunkach obcego kraju. Wplata się ta praca w modny nurt *gender studies*, choć autor zastrzega swoją w tym względzie odrębność. Mimo tych zastrzeżeń książka wzbogaca wydatnie historiografię dotyczącą kobiet i ich roli w dziejach.

Ostatnia książka Jana Pirożyńskiego stanowi podsumowanie ważnego etapu badań z zakresu studiów nad renesansem w Polsce i w Niemczech oraz stosunków polityczno–dynastycznych i kulturalnych w tej epoce. Ogromnie żal, że przedwczesna śmierć autora położyła kres jego twórczym poszukiwaniom, przynoszącym tak cenne rezultaty.

Maria Bogucka
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Petr K a l e t a, *Cesta do Haliče. František Řehoř a poznání života východní Haliče ve druhé polovine 19 století*, Praha 2004, Votobia s. r. o., s. 266, 3 nlb.

Petr K a l e t a pisze w ostatnim akapicie książki: „Dziś mało kto w Czechach zna Františka Řehořa i nawet większość mieszkańców wschodnioczeskich Stežer [miejsce urodzenia — JT] nie spotkała się z jego nazwiskiem” (s. 222). Tym bardziej nie jest znany w Polsce, także wśród historyków, a — jak wynika z recenzowanej książki — był badaczem godnym uwagi, a jego spuścizna, zachowana w czeskich placówkach naukowych, może mieć znaczenie dla badań nad wschodnią częścią zaboru austriackiego w drugiej połowie XIX w.

František Řehoř (1857–1899) pochodził z zamożnej rodziny rolniczej, uczył się w szkole realnej w Hradci Králové; od wczesnej młodości wyróżniał się zdolnościami i wcześniej zainteresował historią oraz kulturą ludową, wiele czytał. Od 1877 r. mieszkał we wsi Wołków (Wowkiw) w okolicach Lwowa, gdzie jego ojciec wydzierżawił folwark. Tutaj nawiązał kontakty z lwowskim środowiskiem czeskim, później także z działaczami ukraińskimi, a zainteresowania doprowadziły go do zbierania obiektów świadczących o kulturze miejscowych ukraińskich chłopów. W 1878 r. zaproponował współpracę Czeskiemu Muzeum Przemysłowemu, którego twórca (Vojtěch Náprstek) interesował się także etnografią. Od tego czasu Řehoř nie tylko stał się stałym współpracownikiem Muzeum, ale także — dzięki systematycznym odwiedzinom Pragi — wszedł w środowisko intelektualistów czeskich, fascynujących się koncepcją wzajemności słowiańskiej, kulturą i przeszłością słowiańskich narodów. Autor pisze: „W osiemdziesiątych latach XIX w. można było się spotkać w Czechach ze specyficznym zjawiskiem. Z upływem czasu rozwinęło działalność wielu prywatnych badaczy słowiańskich i entuzjastów, którzy poza swymi zajęciami zawodowymi stali się w większości samorzutnymi przedstawicielami kultury jakiegoś słowiańskiego narodu” (s. 87). Wprawdzie z upływem lat wielu z nich rozczarowało się do słowianofilstwa, lecz Řehoř pozostał do końca życia zapalonym kolekcjonerem i badaczem kultury wsi wschodniej Galicji, systematycznie uzupełniając zbiory praskich placówek naukowych dzięki podróżom po tych ziemiach, zarówno na własny koszt, jak też przy finansowym wsparciu czeskich instytucji naukowych. Interesował się także stosunkami między chłopami a Żydami. Prowadził również systematyczne zapiski w notatnikach, a wiele spostrzeżeń przekazywał w listach do swych przyjaciół, zwłaszcza mieszkających w Pradze.